Nr. 179. w Sobotę

dnia 2. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, środa 30. Lipca wieczór. — Globe i Morning Post zaprzeczają wieści, że królowa angielska udaje się do Berlina. Królowa do końca Sierpnia zostaje w Osborne, a potém puszcza się do Balmoral.

Paryż, środa 30. Lipca. — Dzisiejszy Constitutionnel donosi w korespondencyi z Barcelony z 26. Lipca, że Saragossa tworzy wielkie ognisko oporu.

Paryż, czwartek 31. Lipca. — Dzisiejszy Monitor donosi z Madrytu pod d. 30. Lipca, że powaga królowéj w całéj Hiszpanii przywróconą została wyjąwszy miasto Saragassę. — Toż samo pismo donosi z San Sebastyan pod 30. m. b., że jenerał Dulce w Mulcal (?) dwie godziny od Saragossy się rozłożył, i że cała Katalonia jest spokojna.

Berlin, 1. Sierpnia. — N. Pan raczył następującym królewsko-wirtembergskim oficerom ordery nadać, i tak: I. order orła czerwonego 2éj kl. z gwiazdą, jenerałowi Hardegg; II. order orła czerwonego 2éj kl., pułkownikowi hr. Berlichingen; III. order orła czerwonego 3éj kl. adjutantowi polowemu, majorowi Baumbach; IV. order orła czerwonego 4éj kl., kapitaoom: Bürlen i Mauch, jako i porucznikom wyższym: hrabiemu Pükler i Mauckler.

N. Pan raczył nadto zamianować: superintendenta Grabe w Langensalza dyrektorem ewanielickiego seminaryum nauczycielskiego w Barby w obwodzie rejencyi magdeburgskiéj, i w miejsce zmarłego konsula Ludw. Trapmann w Charleston dawniejszego kupca W. H. Trapmann konsulem tamże.

Berlin, 28. Lipca. — Korespondent gazety kolońskiéj donosi. Boją się, żeby wypadki hiszpańskie nie oddziaływały na Włochy. Nieukontentowanie przez Sardynią wzniecone, znajduje bardzo wiele żywiołu w nadużyciach wszędzie się krzywiących. Jak wielka być musi obawa, przejmująca gabinet austryacki z wypadków hiszpańskich pokazują uzbrojenia, jakie Austrya przygotowuje.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. Lipca. — N. Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia p. główno-zarządzającego dromagi komunikacyi i budowlami publicznemi, najwyżéj rozkazać raczył: młodych ludzi, którzy skończyli kurs nauk w wyższych zakładach naukowych, i objawili chęć zdania wprost ostatecznego examenu w instytucie korpusu Inżynierów dróg komunikacyi lub w szkole budowniczéj głównego zarządu dróg komunikacyi i budowl publicznych, przypuszczać bez przeszkody do takowego examenu, na zasadach, oddzielnie w tym celu skreślonych, i do niniejszego dołączających się, z nadaniem tym osobom, po złożeniu przez nich examenu, wszystkich praw, nadanych wychowańcom kończącym kurs w instytucie lub szkole budowniczéj*).

Rosya.

Petersburg, 20. Lipca. — Reskrypt cesarski wydany na imie jenerał-adjutanta, admirała księcia Alexandra syna Sergiusza Menszykowa.

Książę Alexandrze synu Sergiusza! Skończone 50-lecie służbowéj działalności waszéj podaje mi prawdziwie przyjemną sposobność przypomnienia tych szczególniéj ważnych czynów dzielności wojennéj waszéj, oraz różnorodnéj administracyjnéj działalności, któremi za panowania błogosławionéj pamięci cesarza Alexandra błogosławionego, i w Bogu spoczywającego wiekopomnego ojca mojego cesarza Mikołaja I., nacechowaną była wasza nieskazitelnie honorowa i stale gorliwa służba tronowi i ojczyznie. W pamiętną epokę 1812, 1813 i 1814 r., jako fliegeladjutant wypełniając włożone na was monarszem zaufaniem obowiązki, braliście udział w wielu bitwach przeciw nieprzyjacielowi, i wszędzie okazywaliście przykładną osobistą odwagę i poświęcenie. W czasie wojny 1828 r. z Portą Ottomańską, świetne pod każdym względem dokonanie zdobycia twierdzy Anapy, na któréj — według wyrażenia ówczesnego raportu waszego, mieliście szczęście po raz pierwszy zatknąć flagę najmiłościwiéj nadanéj wam godności naczelnika głównego morskiego sztabu, przyniosło sławę i zaszczyt — wam jako wodzowi i wojskom, które dokonały z wami zdobycia. Niemniéj godne chwały były prace i rozporządzenia wasze przy oblężeniu twierdzy Warny, przy któréj odebraliście od kuli ciężką ranę zagrażającą wam śmiercią. Nakoniec i bezprzykładna w historyi 11-miesięczna obrona Sewastopola, trwale złączona z waszem imieniem. Do was należą pierwsze zaszczytne karty téj kroniki opisującéj uporną obronę przeciw olbrzymiemu wysileniu wrogów. Obok wyliczenia wojennych waszych zasług, przyjemnie mi jest wspomnieć i o cywilnéj czynności waszéj. Przeszło 26-letnie zarządzanie mor-

*) Wspomnione prawidła wydrukowane w Nr. 55. »Senatskich Wiedomostéj.«

LISTY Z PODRÓŻY.

List trzeci.

(Dokończenie.)

Naprzeciw Altenberga wznosi się Staffels, wyższy daleko od pierwszego, bo wyniesiony na 555 stóp nad rzeką Saalą, gdy tymczasem stromy Altenberg podnosi czoło swe tylko na stóp 220. Staffels zarosły jest cały dębami, igłowemi drzewami i orzeszyną, okalając dolinę kissyngską aż do żup solnych. U stóp jego pełno kawiarni, mniejsza o ich nazwiska, ale od nich ciągną się ścieszki w górę, prowadzące w różne okolice gór Rhoenów. Staffels nakoniec zamyka od zachodu dolinę i poziera na lewy brzeg Saali, od którego wznoszą się nie już wzgórza wysokie, ale stoczyste pola obsiane zbożami. W takiéj więc kotlinie leży Kissyng między wzgórzami, nadającemi mu urok niewypowiedziany. Samo miasto podzielićby można na dzielnicę dla gości przeznaczoną i tu mieści same niemal pałace, częścią z łomów czerwonego piaskowca budowane, częścią z cegły. Szczególniéj nowsze budowle odznaczają się smakiem i znacznym postępem w architekturze. Okna, drzwi, narożniki i gzymsy są wyłożone ciosowym kamieniem, który podobnie jak czerwony łamią w przyległych wzgórzach. O materyały przeto do budowania nie jest tu trudno. Druga część Kissyngu jest starożytna, zajęta przez właściwych mieszkańców jego, nikczemna i biedna. A że była dawniéj obwarowana, przeto jest ścieśniona, z wązkiemi uliczkami, bez ładu i składu. Kościoły w niéj katolickie nieodznaczają się ni budową, ni też wewnątrz ozdobami i obrazami. Natomiast w nowéj dzielnicy miasta wystawiono piękny kościół protestancki, ale bez wieży, a więc bez imponującego znaczenia podniosłości ducha pobożnego. Wykończenie ścian, okien, oddrzwi zasługuje na pochwałę, ale dach nadaje całéj budowli więcéj postać wielkiéj szopy niż kościoła. Na tem w Niemczech północnych poznano się i nowsze kościoły zdobią wieżami i gotyckiemi godłami.

Przechodzę teraz do najważniejszéj części Kissyngu, do źródeł tak w mieście, jakoteż po za miastem tryskających. Z tych najważniejsze są dwa tuż nad rzeką Saalą, Rakoczy i Pandur, znajdujące się w pewnym rodzaju sklepu otwartego, nad którym wznosi się wiotkie żelazne przykrycie, chroniące pijących wody od deszczu i nawałnicy. Pandur znanym był już w średnich wiekach ludowi jako naturalna apteka na wszystkie słabości. Dziwna rzecz, że lud zawsze wyprzedzał naukę, dawno on poznał się na sile uzdrawiającéj tego źródła, a dopiero nauka poczęła śledzić pierwiastki jego i rozbierać siły liczebnie. Lecz któż dociecze z chemików tych potęg ukrytych, dobywających się z łona matki naszéj. Widać skutki, a powody na zawsze zostaną ukryte. Pochwalam więc lekarzy miejscowych, iż się w rozprawy nad pierwiastkami tych źródeł szczegółowo nie wdają, tylko zapytują o skutki i chronią przychodniów od nadużyć. Głównemi pierwiastkami tych źródeł są sole, gaz węglowy i żelazne części, rozwalniają więc słabości a zarazem krzepią siły ludzkie. Jest to zadanie lekarskie, które sama tu natura rozwięzuje w najprostszy ale i w najskrytszy sposób. Patrzcie na skutki a nie pytajcie o powody! tak woła tu każdy rozsądny lekarz na podejrzliwych i zrozpaczonych chorych.

Co się tyczy historycznego poglądu na te źródła, to Pandur zaczął słynąć już około roku 1544, ale trzydziestoletnia wojna wszystko zniweczyła, pomimo usiłowań biskupów wircburgskich, właścicieli Kissyngu, którzy starali się napróżno podnieść i świetność i sławę wód onych. Dopiero w XVIII wieku, około roku 1754, Fryderyk Karol Schoenborn książę biskup wircburski rozkazał odkryte nowe źródło, późniéj Rakoczyn przez niego przezwane, ocembrować, rzekę Saalę zalewającą to źródło odsunąć o kilkadziesiąt kroków i ustalił po raz pierwszy sławę Kissyngu w Niemczech. Tenże biskup nazwał nowe źródło Rakoczym na pamiątkę Franciszka Rakoczego księcia siedmiogrodzkiego, po którym rodzina Schoenbornów posiadła znaczne dobra prawem lennem, a dawniejsze źródło Pandurem, czcąc pamięć wiernych pułków Pandurów, które w buncie przeciw Austryi szczerze mu dopomagały. Temperatura Rakoczego i Pandury jest od 9° do 11° ciepła i równa o każdéj porze. Dla kogo jest za zimną, ten może ją ocieplić w naczyniach napełnionych wodą na ten cel gorącą. Po wypiciu ma tak Pandur jakoteż Rakoczy smak kwaskowo-solny, ściągający a bardzo orzeźwiający. Chory pokrzepiony szklanką tych źródeł, przechodzi się 15 minut albo po parku ogromnym tuż założonych, albo podczas deszczu pod ogromnemi arkadami krużganków, o których wspomniałem w liście poprzednim, przytykających do ogromnéj i sklepionéj sali, zawsze otwartéj. Wygód dla chorych w Kissingen nie szczędził rząd terazniejszy bawarski, pobudował gmachy publiczne dla nich, pozakładał parki, upięszył okolice i otworzył oczy mieszkańcom Kissingen na zyski, jakie ciągnąć mogą z przybyszów i które przewyższają teraz ich oczekiwania, bo wiedzieć trzeba, że gnuśny mieszkaniec tego miasta nie łatwo dał się przekonać, iż mu podejmowanie gości obcych więcéj przyniesie aniżeli rolnictwo, któremu się da-

skim wydziałem, oraz długoletnie zwierzchnictwo w wielk. ks. finlandzkiem, stale zaszczycanem było szczególném zadowoleniem wiekopomnego ojca mojego, ceniącego w was wiernego współpracownika i »przyjaciela,« jak się wyraził przed zgonem. Oprócz tego, z powodu szczególnego zaufania w wielostronne zdolności wasze, poruczano wam interesa i w innych gałęziach służby państwa, a zawsze niezmordowana czynność, ścisłość i poświęcenie cechowały ich spełnienie. Oddając zupełną sprawiedliwość tak chwalebnéj półwiekowéj służbie waszéj, poczytuję sobie za obowiązek wyrazić wam moją serdeczną i szczerą wdzięczność, spodziewając się, że w trudach, jakie mnie czekają, znajdę w was zawsze gotowego współpracownika i wykonawcę moich zamiarów, na korzyść i szczęście od nas wszystkich ukochanéj Rosyi.

Pozostaję dla was na zawsze przychylnym. Alexander.

Dnia 26. Maja 1856 r. w Warszawie.

Petersburg, 23. Lipca. -- Wiadomości, jakie odbieramy z Moskwy, są pełne opisów przygotowań, jakie czynią na koronacyą cesarza. Są one prawie bajeczne. Ceremoniał koronacyjny odbędzie się w Kremlu, lecz główną część koronacyi stanowi tryumfalna procesya z zamku Pawłowa przed Moskwą, do miasta samego mająca się odbyć 22. Sierpnia. W krótce oczekiwani są tu hr. Morny ze strony Francyi i ks. Esterhazy ze strony Austryi. Cesarz tymczasem zajęty jest przeglądem wojska udającego się do swych załóg.

— W dziennikach rosyjskich toczy się ciągle walka stronników wolnego handlu z stronnikami wysokich ceł, protekcyi i zakazów. Profesor uniwersytetu moskiewskiego Wernadzki odpowiedział świeżo na zarzuty czynione mu z powodu rozpraw jego za wolnym handlem. Znajduje on rzeczą naturalną, iż niektóre interesa osobiście podnoszą głos przeciwko niemu i wolnemu handlowi; jest to historyczna koléj spraw ludzkich, często widziana w świecie, a niedawno w Anglii przy zniesieniu tak zwanych praw zbożowych czyli zakazów i ceł na wprowadzane zboża. Następnie Wernadzki odpiera zarzut mu czyniony, jakoby chciał zniszczyć przemysłowość Rosyi i zrobić ją tylko krajem rolniczym. Przemysł odpowiedni naturze kraju rozwinie się sam przez się za zniesieniem systemu zakazów i protekcyi, a po wprowadzeniu wolności handlowéj, którą obala jedynie przemysł sztuczny, nieodpowiedni naturze kraju i jemu szkodliwy. Już Borys Godunow — mówił daléj Wernadzki — objawił zasadę wolnego handlu pisząc do Elżbiety królowéj angielskiéj: »Granice otwarte są zupełnie od lądu i morza dla handlu wszystkich narodów, i niezamyślamy bynajmniéj zamykać drogi do naszego kraju dla Anglików. Jak można gościniec przez Boga ustanowiony, otwarte morze, zapierać i zamykać?« Ten historyczny najsłabszy ustęp w rozprawie swojéj, mającéj okazać, iż rząd rosyjski nie był zupełnie przeciwny wolności hadlowéj, kończy Wernadzki przytaczając, iż cesarz Mikołaj obniżył już dwa razy w 1850 i 1854 roku taryfę cłową i i że w zbiorze ustaw i rozporządzeń regulujących powinności ministra finansów co do handlu zagranicznego, znajdują się niektóre prawdziwe zasady ekonomii politycznéj.

— Na ostatniem posiedzeniu cesarskiéj akademii umiejętności czytano sprawozdanie o klimatycznych stosunkach Rosyi. Według siedmioletnich obserwacyj na stepach przy ujściu Wolgi, leżących pod tą samą szerokością co Londyn, okazuje się, iż średnia temperatura lata różni się od średniéj temperatury zimy o 26 stopni, cała zaś skala jaką przebiega w ciągu roku termometr, wynosi 66 stopni; gdyż największe zimno dochodzi do — 24° R., a największe gorąco do + 24 R.; w przecięciu rocznie 84 dni bywa bez mrozu.

— Donosiliśmy, iż kilku wyższych wojskowych toczyło w dziennikach moskiewskich i petersburgskich polemikę, rozbierając niektóre wypadki kampanii krymskiéj, mianowicie jenerałowie ks. Gorczakow III., Krynicki i Kiryjakow występowali z rozbiorami bitwy nad Almą ganiąc postępowanie niektórych dowódzców; szczególniéj Kiryjakow czynił dość ważne zarzuty ks. Menszykowowi ówczesnemu wodzowi wojsk rosyjskich w Krymie, o czem także pisaliśmy. Książe Menszykow nic dotąd nie odpowiedział na te zarzuty. Natomiast w ostatnim zeszycie Dziennika Marynarki znajdujemy pośrednią niejako odpowiedź to jest resprypt cesarski wydany do ks. Menszykowa z powodu piędziesięcioletniego jubileuszu jego służby publicznéj. Reskrypt ten napisany jest w słowach bardzo pochlebnych i zaszczytnych dla księcia. Cesarz wylicza w nim wszystkie wojskowe i administracyjne zasługi Menszykowa pod trzema panującymi; jego czyny i udział w wojnach 1812, 1813 i 1814 r. zdobycie Anapy oblężenie Warny, obrony Sewastopola, »która z jego imieniem nierozdzielną zostanie i w któréj dziejach pierwszą świetną zajmie kartę«; nakoniec jego dwudziestosześcioletni zarząd ministerstwem marynarki. Kończąc reskrypt wyraża cesarz nadzieję, iż znajdzie na przyszłość w księciu gorliwego współpracownika w wykonaniu jego zamiarów dla dobra Rosyi. Ustęp ten jest najwięcéj znaczący, gdyż jak wiadomo ks. Menszykow po zawarciu pokoju odsunął się od czynnego udziału w sprawach publicznych.

— Ze świata dworskiego petersburgskiego grzynoszą też dzienniki następujące wiadomości. Nadzwyczajny poseł rosyjski przy dworze pruskim baron Budberg przybył 17. Lipca do Petersburga. W dniu 14. Lipca przedstawiali się cesarzowi: nadzwyczajny poseł neapolitański kawaler de Regina, nadzwyczajny poseł na koronacyą przysłany przez cesarza brezylijskiego Ribairo da Silva i nadzwyczajny poseł belgijski vice hr. de Jonghe d'Ardoi. Następnie sprawujący interesa Francyi p. Baudin, oraz członkowie poselstwa francuskiego wkrótce przybyć mającego, margrabia d'Alvie de Piennes i margrabia de Sayve; sekretarz poselstwa austryackiego hr. de Mülinen; sekretarz poselstwa angielskiego Fanne wraz z członkami tego poseltwa Ker, Ellis i Currie byli przedstawieni cesarzowi.

Francya.

Paryż, 28. Lipca. — Zapatrywanie się Monitora na sprawę hiszpańską znajduje oddźwięk w półurzędowych pismach. Ostatnie wiadomości z Hiszpanii donoszą, że opór na południe jest mniéj mocny, z Saragosy dotąd żadnéj nie masz wiadomości.

— Rozkaz wydany do markiza Turgot względem opuszczenia natychmiastowego Madrytu, odwolany został.

— Od wczoraj nie ma nowych wiadomości z Hiszpanii, co tem bardiéj uderza, że jenerał Echague przywrócił przerwaną komunikacyą telegraficzną. Tylko Patrie zapewnia, żr 24. Lipca Katalonia była spokojną i że w Saragosie powstanie jest na schyłku. Wiadomoci z 24. Lipca w Madrycie doszłe, są zaspokajające. Podług nich miały wszystkie prawie stolice prowincyalne uznać nowy rząd. Madryt był spokojny. D. 23. Lipca schwytano w kawiarni brata exministra Escosura. Sądzono, iż na barykadzie poległ.

— Marszałek Narvaez wrócił do Paryża ze swéj wycieczki z Bayony. Marszałek na list swój do królowéj pisany otrzymał odpowiedź nie tylko od królowéj ale i od marszałka O'Donnella. O'Donnel dziękuje księciu za gotowość, lecz oświadcza zarazem, iż usług jego wcale nie potrzebuje; królowa zaś odpisała: »Kochany marszałku! Z twojéj gotowości nie mogę korzystać; wracaj, skądeś przybył. Bóg niech ci użyczy długich dni życia. Królowa.

— Mówią, że O'Donnell wcale nie myślał ofiarować Narvaezowi poselstwo w Paryżu, a to tem mniéj, że pan Olozaga ani się nie podał do dymisyi, ani O'Donnell nie oddalił go z posady, jaką piastował

— Jenerał Prim przybył 21. Lipca do Valencyi. Zamyślał on wyjechać do Madrytu.

(Kor. Cz.) Paryż, 22. Lipca. — Najpierwszą podstawą nauki ekonomii politycznéj jest ta nieomylna prawda jasno od Platona jeszcze w jego Rzeczypospolitéj wyłożona, że każdy człowiek powinien to tylko robić co um e lepiéj od drugich i wymieniać z niemi owoce swéj pracy. Ekonomiści późniejsi tę mają zusługę, że prawdę odwieczną przyjętą między członkami społeczności ludzkiéj, usiłują zastósować do wzajemnych między narodami stosunków. Świat cały zwolna postępuje do zrozumienia korzyści z wolności handlu, a życzyćby należało, aby rządy przedewszystkiem zajęły się wprowadzeniem jéj na wieczne czasy do swobodnéj wymiany najpierwszych potrzeb do życia, do handlu zbożowego.

Niewątpię na chwilę, że prędzéj czy późniéj przyjdzie do podobnego rezultatu. Wszakżeż dziś nie masz już ani jednego rolnika, coby śmiał utrzy-

---

wniéj wyłącznie oddawał. Oprócz Rakoczego i Pandura, owych aptek cudownych na wszystkie niemal tak świeże jakoteż zadawnione słabości, znajduje się w obrębie parku Maxbrunnen, źródło podobne do wody selcerskiéj, które piją słabi na piersi z serwatką. Żupy solne rozpołożone na północ od Kissingen o 15 minut drogi od niego, dostarczają dla chorych kąpieli słonych mocnych. Oprócz ciepłych, są jeszcze kąpiele słone natryskowe, kropliste, nawalne, parowe i gazowe, używane w miarę potrzeby. Kąpiele te dopełniają wszystkiego, czego tylko chorzy i sztuka lakarska w pomoc potrzebuje, a kiedy dokonały skutku zbawiennego, wyleczony na pokrzepienie sił i wzmocnienie może się udać do wód stalowych o kilka mil tylko od Kissingen oddalonych w Boklet i Brikenau. Tyle co do wód uzdrawiających, teraz na zakończenie przechodzę do publiczności choréj i niechoréj, która zwiedza wody w Kissingen. Możnaby ją podzielić na mnóstwo stopni wedle hierarchii chorób, na które cierpi, ale nam nie chodzi o taką skrupulatność w podziałach i przenosimy podział taki, jaki się na powierzchni towarzystwa maluje. Kilka dni wystarcza tu niemal każdemu, aby pokrzepiony żwawiéj i weseléj pospieszał z domu do źródeł. Pozornie więc wszyscy dosyć są żwawi przy sprzyjającéj pogodzie, niechno atoli chmury się zbiorą lub się zaniesie na zmianę przynajmniéj powietrza, trzecia część gości widocznie cierpi i tetryczeje. Gdym przyjechał w Czerwcu, przeważała liczba zdrowych, bawiących się i wesołych. U stołów w rosyjskim hotelu, mieszczących około czterystu osób na głównéj sali, nie widać było, aby który z chorych dyetę zachowywał, potraw dwanaście, wina reńskie, francuskie, Menu i Saali nieodstraszały przybyłych. Dla tego Dr. Balling powiada, że marcowe Errungenschaften w Niemczech zaprowadziły i w Kissingen nieład w dyecie, na który w poobiednich godzinach narzekają chorzy ukarani smutnem doświadczeniem przysmaczków i mocnych napojów. Ostrożni mijają więc z daleka następnie ten hotel, podobnie jak Kurhaus, który także korzysta z wolności i zatruwa przebieg dobrego leczenia. Nic więcéj tu nie szkodzi jak pogwałcenie przepisów dyety i zaziębienie. Dolinka nad Saalą bardzo pod ostatnim względem jest niebezpieczną, raz dopieka w niéj słońce skwarem, a za chwilę boreasz niewiadomo zkąd się zawinąwszy, sypie zimnem przejmującem a bardzo niebezpiecznem. I na to jest sposób: ciepły ubiór i niedowierzanie pogodzie.

Między gośćmi przeważa stan średni, a do tego liczą się duchowni katoliccy, którzy z Bawaryi w wielkiéj liczbie zjeżdzają, następnie różnych wyznań kupcy, bankierowie, ożywieni wielką wiarą w wody kisyngskie, nakoniec elita wyższa, począwszy od króla bawarskiego, który tu przybył na cztery tygodnie kuracyi, aż do książąt rządzących niemieckich, których liczby i nazwisk w jeografi tylko doczytać się można. Rosyan, Polaków mało, więcéj Francuzów, Anglików średnio, Włochów świecić, ale za ostatnich starczy Rossini, który tu przybył nie na kolei żelaznéj, ale drogą zwirową w pojeździe. Pisały dawniéj dzienniki, że Rossini nie lubi drog żelaznych i kiedy jechał ostatnim razem z Włoch do Paryża i mógł stanąć w ostatnim przez dni kilka jadąc kolejami żelaznemi, przeniósł pojazd i drogę bitą nad nowe wynalazki. Prawdę więc napisały, bo i do Kissingu zawitał na drodze zwirowéj. Powierzchowność jego bardziéj podobna na bankiera, niż na jenialnego kompozytora, a lubo wiekiem pochylony, jednak oko ciska żar siły życia, twarz wielka, ściągła i pełna zapowiada mu jeszcze długie lata, dla których prostuje wodami gładsze koryto. A cóż o kobietach niewspominasz u wód kissyngskich, może zapytasz mnie kochany redaktorze. Niechcąc być dłużny odpowiedzi, uprzedzam Twoje zapytanie, że i płeć piękna dostała znaczną tu liczbę reprezentantów swoich. Na początku, gdym przybył w Czerwcu do Kissingu, ujrzałem mnóstwo dyplomatycznych Paryżanek, pięknych, żwawych, strojnych i zalotnych, a między niemi i śliczną Caller.., ale postrzegłem że od chwili, jakem ją poraz ostatni widział, radełko czasu pobruzdowało z lekka gładkie i piękne jéj liczko. Nic to przecie nie zatarło wrażenia, jakie jéj pojawienie się sprawiło na młodzieży posiwiałéj i łyséj, która za nią na exkursiach po okolicach przepadała. Ze zniknięciem tych motyli paryskich, zniknęły też exkursie liczne, gwarliwe i wesołe. Były tylko w przelocie i dziś zapewne nad Renem lub po Szwajcaryi rostaczają swoje różnobarwne piękności. Owoż to jeden rodzaj płci pięknéj. Drugi atoli na wpół kolejący, na wpół zdrowy, skromnie uczęszcza do źródeł i tylko w godzinach poobiednich w parku lub u stołów w hotelach pierwszego rzędu rostacza swoje powaby, ożywia rozmowy i uprzyjemnia pobyt u wód płci męskiéj. Z tych obrazów widzisz mój redaktorze, że u wód kissyngskich można wrócić do zdrowia i uprzyjemnić sobie pobyt daleki od swoich, do których serdecznie się wzdycha i nad wszystko przenosi... — †

mywać za nie powinno być dozwolonem przewożenie zboża z jednéj prowincyi do drugiéj bez pewnéj opłaty, bo ta konkurencya może przynieść szkodę jego gospodarstwu? Czemużby z kolei nie pojęto ogólniejszéj prawdy? Był czas kiedy w Francyi jak i w innych państwach Europy handel wewnętrzny zbożowy doznawał tysiącznych przeszkód, nie mówię już o tych jakie wynikały z braku komunikacyi między jedną prowincyą a drugą, ale z powodu ceł i opłat różnéj nazwy i formy. Za sześcioletniéj niebytności króla Ludwika S. wojewodowie i kasztelani francuscy, każdy w obrębie swéj juryzdykcyi tak obostrzyli wszelki przywóz, że kraj cały przywiedli do ostatniéj nędzy. Świątobliwy monarcha za powrotem z Ziemi św. skasował wszystkie opłaty i zalecił *»Que nul de ses officiaux ne fit défenses, de porter vin, ni blés, ni autres marschandises par le royaume, ou hors du royaume.«* To jedno postanowienie stawia Ludwika S. wyżéj nad wszystkich ekonomistów; — przypuśćmy na chwilę przyjęcie i zatrzymanie téj zasady wolności handlu od owego czasu przez całą Europę, a obaczylibyśmy od razu jego zbawienne skutki, wszystkie spodziewania nasze zdawna urzeczywistnione, tysiączne klęski uniknione, a to co dziś dopiero podziwiamy świat przed kilku wiekami byłby już posiadał. Na nieszczęście monarchowie Francyi nieraz zapominali o edykcie Ludwika ś. samo nawet zgromadzenie prawodawcze (179?) uświęcając zasadę wszelkiéj wolności nie przyznało jéj dla handlu zbożowego; konfiskaty, kary hańbiące, maximum cen, użyte zostały przeciw kupcom zbożowym, co większa za cesarstwa w r. 1812 zabronionem było kupno zboża lub mąki w jednym departamencie na rachunek sąsiedniego, bez poprzedniéj deklaracyi przed miejscowym prefektem. Zamiast zapobiedz niedostatkowi, przepisy tego rodzaju powiększyły go raczéj i odtąd w miarę jak ceny były wyższe lub niższe, dozwalano lub zabraniano przywozu z zagranicy.

Produkcya zbożowa we Francyi podług wyrachowań prawdopodobnych jest następująca:

w latach urodzaju dobrego	110,000,000	hektolitrów*)
» » średniego	90,000,000	
» » zwyczajnego	80,000,000	
» » najgorszego	70,000,000	

A gdy niezawsze lata są urodzajne, wypada tedy konieczna potrzeba sprowadzania zboża z zagranicy.

Sprowadzono go też w 1832 r.	4,000,000	hekt.
w 1846 r.	5,000,000	»
w 1847 r.	9,500,000	»
w 1853 r.	4,700,000	»
w 1854 r.	5,400,000	»
w 1855 r.	4,300,000	»

Wypadki zaszłe w r. 1848. potrwożyły gospodarzy, każdy spieszył z pozbyciem swojéj produkcyi. Ceny spadły na 14 do 15 fr. i obcy pospieszyli raczéj kupować we Francyi niż wysyłać okręty do Rosyi lub Ameryki. Wywieziono za granicę:

w roku 1848	1,200,000	hektol.
» 1849	3,200,000	»
» 1850	4,500,000	»
» 1851	5,000,000	»
» 1852	2,000,000	»

Na nic się przydała skala ruchoma stósownie do cen dziesięciu okręgów rolniczych podwyższająca lub zniżająca opłaty celne. Rząd widział się w konieczności dozwolić wolnego przywozu na 6 miesięcy i to pozwolenie od roku 1853 przedłuża na każde półrocze. Prawo to obowiązywać będzie do 31. Grudnia b. r. Jaka jego dalsza przyszłość?..... To zadanie więcéj niżeli inne zajmuje umysły we Francyi, nikt nie marzy o zakazach wywozu i obawy niedostatku lub jak to nieraz bywało ze strachu, aby zawistny Albion nie starał się jéj ogłodzić, idzie tu raczéj o zabezpieczenie na długie lata pewnéj równowagi czyli do niéj łacniéj się przyjdzie zupełną wolnością handlu, czyli też pewną stałą opłatą, jest to pytanie czekające rozwiązania — a tymczasem doświadczenie uczy nas, że ręka Opatrzności władająca światem, na przemian daje narodom dostatek lub nieurodzaj, a jednakże nakazuje ziemi rodzić dostateczny pokarm na wyżywienie wszystkich. Byłoby tedy bolesnem gdyby winą fałszywie pojętych zasad prawodawcy przyszli mieli upoważniać w jednych krajach panowanie głodu podczas gdy inne sąsiednie opływałyby w dostatku.

— Monitor ogłosił wykaz poboru podatków z pierwszego półrocza. Przewyżka dochodu z podatków niestałych w porównaniu do półrocza z roku 1855 wynosi 56,770,000 franków, też z podatków stałych przedstawia cyfrę 9,512,000. Same opłaty od przedaży tytuniu powiększyły się o 5 millionów, od sprzedaży trunków około 17 milionów. Ten postęp dochodów państwa, najjaśniéj wykazuje wzrost bogactwa i pomyślności narodowéj. We wczorajszym Monitorze czytaliśmy list cesarza do ministra prac publicznych, obejmujący w sobie rozbiór całego systematu mających się przedsięwziąść robót w celu zapobieżenia na przyszłość wylewom rzek, które tak okropne w tym roku sprawiały klęski.

Nic nowego od granic Hiszpanii. Dwa bataliony 22 pułku piechoty francuskiéj wyruszyły w Reuilly ku Pyreneom dla powiększenia straży granicznéj. Ile domyślać się można, rząd tutejszy sprzyja zmianom zaszłym w Madrycie. Anglia jest po stronie Espartery i partyi zwanéj postępu. Powiadają, że jen. Narvaez odjechał z Paryża z pewnem przekonaniem o opinii cesarza nad zaszłemi wypadkami w Hiszpanii.

W Belgii od wczoraj naród pełen wesela obchodzi uroczystą pamiątkę 25letniego wstąpienia na tron króla Leopolda I. i zawdzięcza mu dotrzymanie obietnicy, którą przyjmując koronę uczynił narodowi zaręczając: »Mon coeur ne connais d'autre ambition que celle de vous voir hereux.«

Hr. de Morny miał być uczestnikiem ceremonii zaręczyn w. ks. Michała z księżniczką Cecylią siostrą ks. rejenta badeńskiego; 1go Sierpnia spodziewany w Petersburgu, a 22go w dzień przyjazdu cesarza Aleksandra II. w Moskwie. Gaz. Wiesbadeńska donosi, że od ks. Cecylii nieżądano przejścia na wiarę grecką, coby było nieznanym dotąd przykładem w Rosyi. Ślub jéj odbędzie się we Wrześniu, jednocześnie ze ślubem jéj brata z księżniczką Ludwiką pruską. Królowa Wiktorya ma zjechać na ten czas do Baden.

*) Hektolitr o 100 kwartach, nasz korzec ma ich 128.

Tejsza akademia przyznała nagrodę z zapisu barona Gobert p. Henrykowi Mtin za napisanie historyi francuskiéj, a p. Haureau za dalsze kończenie dzie *Gallia Christiana.* PP. Lavallée, Chérnel i Floquet otrzymali drugie nagrod Wiktor Cousin wydał drugi tom swoich »Etudes« zawierający życie p. dHautefort. Dziennik frenelogiczny w num. 20 daje postrzeżenia swoje nad Roinim i Lud. Veuillot.

Tbunał w York skazał na śmierć p. Dove za otrucie strychniną swéj żony. Wyrok w sprawie dziedziców p. Pescatore z pozostałą po nim wdową panią Feber ogłoszony będzie w piątek lub sobotę.

Prwszy tomik »Biblioteczki dla dzieci wiejskich« (pani G. z domu hr. Z.) wyszel tu z druku. Powiastka pod tytułem »Jaś i Marynia« napisana dobrze po poku i do dziecinnego pojęcia, jedno i drugie nie łatwe, rozwięzuje trafnie zadanı Na co się przyda uczyć się czytać? Bądź dobry, dobrze ci będzie itd. Znaciąż zapewne wydane przez Żupańskiego w Poznaniu prace J. Lelewela: Pszczy i bartnictwo w Polsce, Pojedynki w Polsce, Grobowe królów polskich omniki, Grobowy napis Bolesława W. w Poznaniu i Grobowiec BolesławaSmiałego w Ossiaku, wchodzące w skład 4go tomu »Polska, Dzieje i Rzeły jéj«, w którym są jeszcze nadto: Rzecz o Dostojnościach i Urzędach i Hery w Polsce.

Austrya.

Wiedeń, 25. Lipca. — Tutejszy gabinet przesłał dworom niemieckim przyjcielskim obszerną notę wykazującą, jakie zamierza dwór wiedeński zająć sanowisko w sprawie holsztyńsko lauenburgskiéj. W niéj wychodzi rząd austracki z tego punktu, że najnowsza konstytucya duńska nie została uznaną przeı mocarstwa, z drugiéj strony zaś rząd duński ściśle ma zakreślone obowiązi traktatami z roku 1850 i 1852. Przez te dopiero otrzymał rząd duński ze stony Niemiec prawo do ściślejszego spojenia posiadłości niemieckich i niemieckich między sobą, za które to koncesye Prusy i Austryacy zastypulowały sobi inne żądania. Dla tego to mogą służyć za podstawę traktaty europejskie z rou 1850 do 1852, a nie jednostronny duński akt z roku 1853 do 1855. Do jéj dedukcyi przystąpiło, jak słyszę, wiele innych niemieckich rządów, a mianowicie Bawarya.

Hiszpania.

Do Independance belge piszą pod 23. Lipca z Madrytu: Podsekretarz państwa podał się do dymisyi i otrzymał ją. Prokuatora zaczyna już przeciw żurnalom rozwijać pewną cierpkość. Iberia i dwa inne pisma demokratycznc przyaresztowano wczoraj. Dla tego też pisma demokratyczne ograniczają się na przedruku wiadomości z pism rządowi przyjaznych. Jenerał kapitan z Sewilli zakazał wychodzić nadal pismu religijnemu, absolutystycznemu i demokratycznemu.

— W skutek odkrytego w Valencyi spisku wiele osób aresztowano między którcmi liczą znanego demokratę Orense, markiza d'Albaida, którego do cytadeli wtrącono.

Turcya.

Konstantynopol, 17. Lipca. — Uderzającą jest rzeczą, że pułk legionu niemiecko-angielskiego zaledwo wsiadł na okręt mający go zawieźdź do Anglii, aż otrzymuje nowy rozkaz zatrzymania się i zajęcia dawniejszych swych leż pod Mazlak. Nikt nie wie przyczyny, dla któréj się to stało. Dwie wprawdzie równocześnie nadeszły tu wiadomości t. j. że Rosyanie nie zamyślają z Karsu wyjśdź, aż póki zupełnie wojska sprzymierzone nie opuszczą wschodu, i że wyspy wężowe nad ujściem Dunaju Rosyanie obsadzają, czaty tureckie wypędzają i latarnię morską wystawioną niszczą, ale nie wierzę, aby to miało być powodem zwłaszcza, że z końcem miesiąca wojska sprzymierzeńców wyjdą z Turcyi całkiem.

— Z Konstantynopola piszą pod 17. Lipca do Constitutionnela, że Pelisier w dniu tym wyruszył z Konstantynopola, zawita do Smyrny i Athen, ale tak krótko tam zabawi, że 25. Lipca ma stanąć w Toulonie.

(Nadesłano.)

Otóż ś. Jan już kawał za nami. I on zmienił postać. Jakiż to dawniéj zjazd na tranzakcyach świętojańskich: napływ obywateli z całego księstwa, i koncerta, i teatra, itd. itd.! Coraz bardziéj ta dawna postać ginie: przez cały to rok teraz odbywają się tranzakcye, kontrakty, weksle, przelewy itp.

Po cichym ś. Janie ożywiły Poznań wyścigi konne; ale i tym fortuna się nie uśmiechała: jako przed dwoma laty nadzieja oglądania Króla Jegomości na torze wiścigowym, jako przed jednym rokiem przygotowania do przyjęcia świetnie w Poznaniu JKMości Księcia Pruskiego, niekorzystny wpływ na tór wyścigowy wywarły, tak tego roku gorzéj, bo nietylko zakaz wystawy bydła z powodu pomoru, i zakaz wyścigów chłopskich, ale gorzéj jeszcze, bo ciągła słota, walka wiatru z deszczem, walkom biegunów i udziałowi publiczności przeszkadzała. Przecież pomimo tego udział ten dość żywym się okazał.

Po wyścigach wszystkoby było zamarło, gdyby nie koncerta ogrodowe, a zwłaszcza fajerwerki pana Schwiegerlinga. Zaiste p. Schwiegerling na liczne a huczne oklaski publiczności szczerze zasłużył: już i to na pochwałę jego mówi, że kiedy przy innych fajerwerkach, jakieśmy tu przeszłego roku często widzieli, przy podziwianiu ich na wzniosłe reminiscencye w téj mierze nikt nie wchodził, podczas fajerwerków p. Schwiegerlinga zawsze się zdarzy słyszeć jakiego naocznego świadka opowiadającego ów słynny fajerwerk kaliski, który podobno 30,000 rubli srebrem kosztował. Pan Schwiegerling w istocie nietylko się ogranicza w swojéj pyrotechnii pięknéj na kulach ogistych, różnobarwnych pyrobolach i gwiazdach, ognistych wężach itd., ale stara się każdy raz jakąś ideę urzeczywiścić: tak na Szelągu przedstawił obraz króla filozofa, na pożegnawczych ogniach sztucznych na Miasteczku godła starożytne miasta Poznania. Dobrzeby było, gdyby p. Schwiegerling nas uraczył pięknym jakim fajerwerkiem w dniach zebrania się śpiewnych gości: przyłożyłby się do uświetnienia uroczystości jaka tu za parę dni się odbędzie.

Miło mi przy téj sposobności zwrócić powszechną uwagę na piękny ten zawiązek, który już nieraz tyle rozkoszy na polu prawdziwego piękna nam sprawił. Przeszłego roku zawiązek ten w Bydgoszczy świetnego przyjęcia doznał: gdyby nie ciągła niepogoda, uroczystość byłaby się bardzo świetnie odbyła. Bodajby i Poznań poznał się na tym zawiązku, mającym tylko ogólną harmonią tyli zgodę różnych melodycznych, śpiewnych żywiołów na celu! a Bydgoszczy pewno nie ustąpi i byt gości uczci udziałem i gościnnością.

Ze dyrekcya i komitet, z największem zajęciem się, wszystko przygotowywa, co tylko do wzniesienia téj estetycznéj uroczystości przyłożyć się zdoła, każdemu zapewne wiadomo, kto choć trochę muzykę, azatem i śpiew lubi, i niego się pyta.

Jako przygotowanie niejako do téj wielkiéj uroczystości muzycznéj larza się właśnie w sobotę ku wieczorowi koncert benefisowy p. Szulca w ogrodzie kwiatowym p. Taubera: i piękność ogrodu, i uprzejmość, z rzetelnością połączona gospodarza, a zwłaszcza zasługa na polu muzyki p. Szulca jako i wielka przychylność publiczności dla niego, rokują przyjemną a świetną tego wieczora zabawę. *M. B.*

Wiadomości handlowe.

Berlin, 31. Lipca.

Pszenica 80—110 tal.

Żyto 83 funt. 70 tal., 80—81 funt. 65 tal., na Lipiec 79—72—75-70 tal., naLipiec Sierpień 64—$63\frac{1}{2}$—62 tal., na Wrzesień Październik $58\frac{1}{4}$ tal na Październik Listopad $56\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień $18\frac{1}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 34 tal., na Lipiec $35\frac{1}{2}$—36—33 tal., na Lipiec Sierpień 35—$32\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$32\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $31\frac{3}{4}\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $29\frac{1}{2}$—29 tal.

Szczecin, 31. Lipca.

Żyto na Lipiec $72\frac{1}{2}$—72 tal., na Lipiec Sierpień 65 tal., na Sierpień Wrzesień 61 tal., na Wrzesień Październik $59\frac{1}{2}$—59 tal., na dostawę wiosenną 55 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $10\frac{1}{8}$ proc., na Lipiec $10\frac{1}{8}$ proc., na Lipiec Sierpień $10\frac{1}{2}$ proc., na Sierpień Wrzesień $10\frac{1}{2}$ proc., na Wrzesień Październik $10\frac{7}{8}$ proc., na Październik Listopad $11\frac{3}{4}$ proc., na Listopad Grudzień $12\frac{1}{2}$ proc., na dostawę wiosenną 13 proc.

Przybyli do Poznania 1. Sierpnia.

BAZAR: Osmolski z Chodzieża, Kalerczyński z Cherbowa, Lipski z Ludom, Moszczeń z Kożuszkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Mestern z Szląska, Steimig z Gdańska, Viebahn z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Langensiepen z Lipska, Wiener z Kalifornii, Schwarzkopf z Magdeburga, Cohn i Koch z Berlina, Hildebrand z Lubnicy, hr. Węsierski z Zakrzewa, Bojanowski z Małpinia.

HOTEL DU NORD: prob. Szeydurski z Otorowa, Krygieier z Śremn, Krzyżanowski z Dziećmiarek.

HOTEL BAWARSKI: Kierski z Gąsawy, Święcicki z Szczepankowa, Kraszewski z Chyciny, Zakrzewski z Witkowa.

HOTEL BERLINSKI: Rohrmann z Chrząstowa, Fricke z Halberstadt, Zeidel z Gniezna, Fränkel z Wrocławia, Paczkowski z Konina, Goldring i Cohn z Jarocina.

POD BIAŁYM ORŁEM: Elter z Gostynia, Brühl z Śmigla, Lieberknecht i Foltyński z Jebłonna

---

Dnia 31. Lipca 1856. rozstała się z tym światem w 28. roku swego życia Emilia z Moszczeńskich Gutowska; eksportacya odbędzie się wieczorem dnia 3. Sierpnia, pogrzeb nazajutrz po żałobném nabożeństwie.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Wągrówcu.

Posiadłość młynarska Straszewo, przywilejami z dnia 31. Listopada 1746. i 21. Maja 1796. za czynsz wieczny wydana, obecnie sukcessorom po Janie i Rozalii małżonkach Siwińskich należąca się, nad którą fiskusowi nadwłasność przystoi, obejmująca około 435 mórg 143 □prętów, oceniona na 13,178 Tal. 28 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z poświadczeniem realności w Registraturze, ma być

dnia **10.** Września 1856. przed południem o 11. godzinie.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele i interessenci jako to:

a) wdowa Maryanna Krueger z domu Siwińska,
b) Fryderyk Wilhelm Krueger,
c) Augusta Teressa Krueger,
d) Teofila Fryderyka Krueger,
e) Leopold Krueger,
f) Julius Krueger,
g) Ludwik Krueger,
h) Wilhelmina Krueger,
i) Jan Krueger,
wszyscy dawniéj w Kunikowie przy Gnieźnie zamieszkali,
k) Karol Weinkauf i żona jego Anna Rozyna z domu Voge dawniéj w Laskownicy,
l) Dawid Ferdynand Pomerenke dawniéj w Rombczynie,
m) Ferdynand Teofil Siwiński dawniéj w Wapnie,
n) Teofila zamężna Krueger z domu Siwińska i jéj mąż obywatel Krueger dawniéj w Gołańczy;

tudzież: z imienia i miejsca pobytu nieznani:

a) interesenci byłéj niegdyś w sądzie Gnieźnieńskim późniéj w sądzie Trzemeszyńskim massy pozostałości po Wojciechu Auguście Voelker,
b) interesenci byłéj dawniéj w sądzie tutejszym massy pozostałości po Franciszku Wagner,
c) sukcessorowie zmarłéj w Wągrówcu wdowy Justyny Sauer z domu Voge,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem jakiéj z akt hypotecznych niepokazującéj się pretensyi realnéj, ze summy kupna zaspokojenia swego szukają, niechaj się z żądaniem swojém do Sądu zgłoszą.

Nakoniec wzywają się wszyscy niewiadomi pretendenci realni, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w terminie oznaczonym zgłosili.

Wągrowiec, dnia 8. Stycznia 1856.

Król. Sąd powiatowy. Wydział pierwszy.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Dobra rycerskie Białężyn, należące do Tekli z Bielewiczów byłéj owdowiałéj Gorzeńskiéj, teraz zamężnéj Przystanowskiéj, oszacowane na 29,618 Tal. 17 Sg. 11 Fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 8. Października r. 185[illegible] przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych sprzedane.

Nieznajomi z pobytu wierzyciele realni, rodzeństwo Anastazya, Józef, Xawer Gertych, których opiekun lub władza opiekuńcza także są nieznajomi, na termin ten publicznie zapozywają się.

Wierzyciele ci, którzy zaspokojenia względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj nieokazującéj się ze summy szacunkowéj się domagają, winni się z wnioskiem swym do Sądu tutejszego zgłosić.

Rogoźno, dnia 12. Stycznia 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwe mokrzenie, części rodne i liszaje, znajduję się codziennie w domu z rana do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

LOTERYA.

Grający ćwiartkę losu c. Nr. 42,855 na który wyszło w ostatniém 113 ciągnieniu 4 klassy 70 Tal., wzywa się, aby wygraną część odebrał, inaczej takowa przepadnie z dniem 23. Sierpnia r. b.

Prawdziwe Peruwiańskie Guano

pod gwarancyą, z tutajszego składu komissyjnego Panów **J. F. Poppe i Spółki w Berlinie,** poleca tanio

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Mąka z kości z machiny parowéj

w wybornym gatunku **z fabryki Poznańskiego Guano** po Berlińskiéj cenie targowéj za 3 Tal. centnar, sprzedaje

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznania.

Młockarnie gdańskie cztero i parokonne, oraz **Siewniki toruńskie do zboża,** wprost z Gdańska i Torunia sprowadzone, poleca Handel Zelaża i Machin rolniczych

F. Oberfelia i Spółki.



Dwa silne konie robocze są do sprzedania; bliższa wiadomość w starym Rynku 50

Wyprzedaż!!!

Od dnia 18. Lipca handel ***H. Kolanowskiego*** przy ulicy Szerokiéj Nr. 13. celem zwinięcia go; wyprzedaje towary swoje, mianowicie: porcelany, szkło i fajanse po cenach fabrycznych.

Duńskie smarowidło do wozów

poleca tanio ***Teodor Baarth.***

Żyto hiszpańskie, które przed 3 laty sprowadzone, zachowało swe własności, to jest: krzewi się, wysoko rośnie, ziarno ma długie, dobry plon wydaje i rzadko się sieje, jest do nabycia do siewu w Hotelu ***Neumanna w Inowrocławiu,*** szefel po 5 Tal.

W skutek wysokich cen cukru w kraju i za granicą jesteśmy zmuszeni ceny cukru tymczasowie podwyższyć, jak następuje:

twardy cukier funt po $6\frac{1}{2}$ Sgr.
mel. rafinadę » » $6\frac{1}{2}$ »
białą farynę » » 6 »

Poznań, dnia 31. Lipca 1856.

Kupcy towarów kolonialnych w Poznaniu.

Świeżego masła z Dom. ***Głuchowa*** dostać można co sobotę w wieczór pod Nr. 19. Wrocławskiéj ulicy w sklepie.

Kaszy z ryżu funt po 2 Sgr. poleca
Izydor Busch,
plac Wilhelmowski 16. pod Złotą kotwicą.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 31. Lipca 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1853.	4	$96\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	102
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{3}{4}$	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	$95\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 30. Sierpnia 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	—	—	—	—	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	2	20	—	2	25	—
Żyta nowego	2	2	6	2	10	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	25	—	2	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	20	—	—	25	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	28	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	8	—	—	9	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 31. Lipca	31	—	—	31	15	—
dnia 1. Sierpnia	30	22	6	31	7	6